

Jarosław Pacuła

ORCID 0000-0002-9972-7925

Uniwersytet Śląski, Katowice

Z historii polskiego słownictwa erotycznego – nazwy intymnych części ciała w dawnym socjolekcie przestępczym

Słowa kluczowe: socjolekt przestępczy, słownictwo erotyczne, semantyka, etymologia, historia języka

Keywords: criminal jargon, erotic lexis, etymology, semantics, diachronic linguistics

1.

Przedmiotem opisu uczyniono w artykule określenia intymnych części ciała, z którymi można się zetknąć w socjolektach środowisk przestępczych¹. O ile bowiem temat socjolektalnego słownictwa erotycznego był już częściowo poruszany w publikacjach językoznawczych, o tyle poza obszarem obserwacji pozostaje diachroniczne spojrzenie na zagadnienie². Tekst niniejszy w niewielkim stopniu wypełnia tę lukę, opisując leksykę obecną w mowie środowisk przestępczych z XIX w. i początków następnego stulecia. Materiał słownikowy poddany analizie liczy osiemnaście jednostek, z czego dziewięć to określenia przyrodzenia męskiego (*buc, familijne klejnoty, flet, fujara, gandziara, gnyś, pałuba, wałek, węgorz*), a kolejne dziewięć słów to nazwy części ciała kobiety: pięć to miana biustu (*bilkałe, bufory, cytryny, jabłuszka, kajzerki*), cztery kolejne są określeniami narządów rodnych (*kumin, mona, podniebienie, podszycie boże*).

¹ Posługując się sformułowaniami z przydawką *przestępczy*, mam na względzie cechę odnośną się do środowisk kryminalnych, złodziejskich, więźniarskich. Świadomie pomijam tu rozważania z zakresu trwającej dyskusji na temat środowiskowych odmian polszczyzny i terminologii dotyczącej ich nazywania; nie ma to większego wpływu na sposób prezentowanego materiału, więc w tekście terminu *socjolekt* używam naprzemiennie z terminami *gwara* czy – szerszym – *język*.

² Jacek Lewinson, analizując słowniki ogólne – historyczne i współczesne, przedstawił słownictwo erotyczne w publikacji *Słownik seksualizmów polskich*. Ekskserpcją nie objął jednak dawnych słowniczków socjolektów środowisk przestępczych. Jeśli chodzi o leksykę należącą do kręgów tematycznych omawianych w niniejszym tekście, to w opracowaniu Lewinsona sprawa przedstawia się następująco: w polszczyźnie od XV do XX występuje w sumie 954 określeń penisa, 634 określenia odnoszą się do sromu, nazwy piersi występują w liczbie 294, 105 jednostek to określenia jąder, 397 jest nazwami pośladków (SSP: 348).

W źródłach objętych ekscerpcją nie natrafiono na odrębne nazwy jąder i penisa czy pośladków. Słownictwo wynotowano z opracowań wydanych w okresie od połowy XIX w. do początkowych dekad następnego stulecia: *Języka złoczyńców* z 1859 r. [JzESTR], *Gwary złoczyńców* z 1867 r. [GzESTR]³, *Żargonu złodziejskiego we Lwowie* z 1892 r. [ŻzUDZ], *Słownika mowy złodziejskiej* z 1899 r. [SMZKUR], *Szwargotu więziennego* z 1903 r. [SzwESTR], Jana Łosia *Słowniczek gwary więziennej* z 1913 r. [SGWŁOŚ] oraz wydanego w 1922 r. *Żargonu mowy przestępców* [ŻMPLUDWA]. Każdej przytoczonej jednostce słownikowej towarzyszy komentarz dotyczący jej pochodzenia, dalszego życia w polszczyźnie (w tym ewentualnego przeniknięcia do innych socjolektów) bądź przejścia do „archiwum językowego”⁴ – skonfrontowano je z notacjami w późniejszych opracowaniach.

Zgromadzone jednostki leksykalne to seksualizmy (erotyzmy), czyli „wyrazy lub frazeologizmy określające treści dotyczące sfery seksualnej, charakterystyczne dla słownictwa odnoszącego się do spraw seksu (płci, płciowości)” (Dubisz 1999: V). Przez długi czas „słownik organów i czynności «poniżej pasa»” – jak nazwał tę grupę leksyki Zenon Klemensiewicz (1965: 3–5) – nie był obiektem głębszych analiz językoznawczych, bo też samo mówienie o życiu erotycznym i seksualności było ograniczone przez kulturę⁵. Stopniowe zmiany obyczajowości i rozluźnienie tabu kulturowego spowodowały, że obecnie poruszanie tych tematów stało się wyzwaniem dla nauki, także dla lingwistyki. Coraz częściej bowiem „z erotyki zdejmuje się tabu kulturowe – ukazują się wiele publikacji naukowych, traktujących kulturę seksualną jako jeden z obiektów chłodnej obserwacji; [...] mówienie o zjawisku wymaga odpowiednich słów” (Kleszczowa 1992: 74; zob. Dąbrowska 2002: 69–75). W nurt takich refleksji naukowych wpisuje się niniejszy tekst⁶. Zresztą z kwestią tabuizacji łączy się również sama obecność słownictwa erotycznego w socjalnych odmianach polszczyzny stanowiących pole obserwacji niniejszych rozważań.

Wśród przyczyn występowania tabu językowego znajdują się przyzwyczajenie, skromność i wstydlivość. To właśnie one powodują, że ludzie unikają mówienia wprost o sprawach uznawanych za intymne, w tym też o częściach ciała związanych z życiem seksualnym, miłością fizyczną – w tych przypadkach nazwy prawie zawsze są zastępowane odpowiednikami, mniej lub bardziej łagodzącymi, eufemistycznymi (Widłak 1963: 96). Co jednak ciekawe, chociaż w języku różnych środowisk dewiacyjnych spotkać się można z dużą wulgarnością, bezpośredniością w mówieniu o sprawach erotycznych, to wypada

³ Gwoli ścisłości trzeba zaznaczyć, że zasadniczo *Gwara złoczyńców* jest zbiorczym wydaniem cyklu tekstów publikowanych przez Estreichera w 1859 r. na łamach „Rozmaitości. Pisma dodatkowego do Gazety Lwowskiej” pod wspólnym tytułem *Język złoczyńców*.

⁴ Sformułowanie stosuję za pracą Kwiryny Handke – „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazu (1997: 55–69).

⁵ Rzecz jasna, rzadkie podejmowanie problemu przez językoznawców raczej nie wynikało z ich pruderii, ale wiązało się z faktem, że dawniej po prostu takich tematów nie poruszano, także w wychowaniu; dodajmy, że leksyka obciążona tabu obyczajowym bywała i nadal bywa pomijana przez słowniki.

⁶ Zob. m.in.: Przybylska 1987: 97–109; Krótki 2014: 140–153; Pacuła 2017: 1–21; Dąbrowska 2001: 42–53; Broszko 2017: 37–49; Krótki 2018: 74–86; Skowronek 2012: 148–157.

zauważyć, że i w tych kręgach społecznych nazywanie członków ciała objęte jest (przynajmniej częściowo) tabu językowym, uznawane jest za nieodpowiednie. W przypadku socjolektu przestępczego pojawienie się tabu dotyczącego mówienia o seksualności człowieka zapewne nie ma związku wyłącznie z poczuciem przyzwoitości, nakazami religijnymi czy chęcią bycia kulturalnym, ale po prostu jest wynikiem wstydlivości (Dąbrowska 1992: 138; Krawczyk-Tyrpa 2011: 112; Widłak 1968: 7–25; Engelking 1984: 115–129). Inna sprawa, że w gwarze złoczyńców (więźniów, złodziei) używanie słów zastępczych na nazwanie części ciała związanych z miłością cielesną raczej nie wynika z chęci zakamuflowania komunikatów (choć słowa te należą także do grypsery – ogólnego języka przestępczego, wcale nie zaliczają się do kminy – języka tzw. grypsujących, utajnionej warstwy grypsery) (Milewski 1971: 93; Morawski 1968: 73; Królikowska 1975: 56), czego przejawem jest szybkie przechodzenie tej leksyki do innych socjolektów czy potocznej odmiany polszczyzny (Grabias 2010: 240–250; Kania 1972: 597–602; Stępniać 1973: 209–213; Milewski 1971: 92–101; Morawski 1968: 72–80; Kędzierski 1994: 217–222). Często jednak w owych aktach nominacyjnych zostaje zachowana ekspresywność, waloryzacja (Grabias 1981: 16–28). Te z kolei sugerują, że pojawianie się nowych nazw może być nie tylko wynikiem poczucia wstydu mówiących, ale wiązać się z charakterystyczną dla socjolektów w ogóle ludycznością, potrzebą ponownego kreatywnego nazwania przynajmniej niektórych elementów rzeczywistości pozajęzykowej, wedle własnej, grupowej wizji świata.

2.

Jak już wspomniano, w zgromadzonym materiale znajduje się osiem nazw penisa. W najstarszych opracowaniach objętych ekscepcją, czyli w dwóch publikacjach Karola Estreichera: *Języku złoczyńców* z 1859 r. i *Gwarze złoczyńców* z 1867 r., nie odnotowano żadnego określenia. Późniejsze źródło, tj. *Żargon złodziejski we Lwowie* Seweryna Udzieli z 1892 r., podaje jedynie nazwę *gnes* ‘członek męski’. Również *Słownik mowy złodziejskiej* Antoniego Kurki z 1899 r. wymienia jedną nazwę penisa – *gnyś*. Z kolei *Szwargot więzienny* Estreichera z 1903 r. notuje następujące formy: *gnyś*, *flet*, *gandziara*, *pałuba*, *klejnoty familijne*, *wałek* i *węgorz*, a *Żargon mowy przestępców* Wiktora Ludwikowskiego i Henryka Walczaka z 1922 r.: *gnyś*, *gnes*, *flet*, *fujara*, *buc*, *familijne klejnoty* (SZWESTR) i *wałek* (za SZWESTR). Widać zatem wyraźnie, że pojawianie się nazw penisa na gruncie rodzimego socjolektu przestępczego było procesem stopniowym i że wraz z upływem lat liczba tych nazw sukcesywnie wzrastała (zachowywały się miana istniejące wcześniej). Przyjrzyjmy się im bliżej.

Jeśli chodzi o określenie *gnes* (ŻZUDZ, ŻMPLUDWA), to należy założyć, że jego wariantem fonetyczno-graficznym, a może nawet formą deminutywną, jest *gnyś* – postać poświadczona w SMZKUR, SZWESTR i ŻMPLUDWA. Trudno jednak powiedzieć, jaka jest etymologia tego określenia. Nie można przy tym wykluczyć, że określenie ma związek z powszechnie znanym słowem *gnuśny* – w sensie ‘leniwy, ospały, niechętny do działania’, żartobliwie nawiązującym

do stanu prącia w stanie spoczynku, ewentualnie – poprzez skojarzenie prącia i jego funkcji z czymś nieprzyjemnym, nieprzyzwoitym – odsyłającym do drugiego jego znaczenia: ‘wzbudzający wstręt, odrażający, nieczysty’ (por.: ros./ukr. *gnus* [гнус] ‘robactwo; z obrzydzeniem o kimś’, cerk. *gnīs/ gnes* ‘brud; nieczyny występki’, czes. *hnus* ‘odraza, wstręt’; *gnius/ gnus* ‘leń, leniuch’ SL, ‘człowiek zgnuśniały, leżuch, gnojek’ SWiL, ‘zgnilizna; człowiek gnuśny’ SW). Wydaje się, że ta druga, słowiańska proweniencja jest bardziej prawdopodobna, wszak poświadczenie form *gnes* i *gnus* znajdziemy w źródłach powstałych we wschodnich częściach ówczesnej Polski (Lwów i jego okolice) lub też potwierdzają ich obecność wyłącznie informatorzy odbywający wyroki w więzieniach zlokalizowanych na tych terenach (np. w Stanisławowie). Zresztą podobnych form nie znajdziemy ani w niemieckich, ani rosyjskich historycznych czy współczesnych opracowaniach poświęconych socjolektom przestępczym; przez to należy przyjąć, że *gnes/ gnyś* to najprawdopodobniej słowo pochodzenia ukraińskiego, regionalne. W pewnym stopniu uprawomocnia tę tezę fakt, że tylko *Żargon złodziejski we Lwowie* podaje jakiś wyraz pokrewny – *gnesować* ‘spółkować’. Inna sprawa, że w dzisiejszym ukraińskim żargonie lwowskim nadal funkcjonuje słowo *gnus* [гнус] w znaczeniu ‘członek męski’ (Хобзей, Сімович, Ястремська, Дидик-Меуш 2012: 218). Gwoli ścisłości trzeba dodać, że nie można również wykluczyć tezy o związku ukraińskiego żargonizmu *gnus* ‘penis’ i *gnesować* ‘kochać się, współżyć’ z niem. *Genuss* ‘przyjemność, rozkosz, uciecha’ (zapośredniczonym przez jidysz) (Горбач 2006: 351). Nie zmienia to jednak faktu, że w polskim socjolekcie przestępczym słowo pojawiło się jako pożyczka z języka ukraińskiego.

Wypada wspomnieć, że w ŻMPLUDWA z 1922 r. przy formach *gnes/ gnyś* odnotowano jeszcze jeden sens – ‘policjant’. Znaczenie to pojawiło się jednak blisko dwadzieścia lat później niż uprzednio omawiane, więc należy uznać, że jest wtórne, a tym samym słowo w tym sensie trzeba potraktować jako pejoratywne nazwanie przedstawiciela służb porządkowych funkcjonujące w środowisku przestępczym (por. inne grubiańskie określenia policjantów obecne w socjolekcie: *dziad, pies, suka, menta/ menda, salceson, frajer z niebieską dupą, kopul, łapidziad, pała* [zob. Pacuła 2019: 245–258; 2020]). Z kolei co się tyczy życia wyrazu w drugiej połowie XX w., trzeba nadmienić, że JzUŁ i STGP odnotowują formy *gnys/ gnyś/ gnes* ‘członek męski’. W SAKAN, SSP i SSP odnotowany został leksem *gnyp* ‘penis’ – w tym przypadku jest to jednak neosemantyzm oparty na asocjacji wizualnych, wszak prymarnie *gnyp/ gnip* to ‘nóż szewski’ (SL, SWiL, SW, USJP [daw.]), zresztą w podobnym znaczeniu – ‘nóż’, jako pierwszym, podaje słowo SAKAN. Spośród słowników ogólnych polszczyzny jako pierwszy wyraz notuje SW, zaznaczając, że jest to słowo należące do języka złodziejskiego. Żadnej z przywołanych form nie notują słowniki wyrazów obscenicznych: SSI i SPPIW, natomiast w SPLP znajdziemy inny sens: *gnys* ‘mężczyzna – z zabarwieniem ujemnym’⁷.

⁷ Na marginesie zaznaczmy, że część przywoływanych w artykule określeń ma dziś także status metonimicznych ekspresywizmów osobowych – to obelżywe wyzwiska i wulgaryzmy zarazem.

Pozostałe jednowyrazowe określenia męskiego członka są neologizmami semantycznymi. Są to przede wszystkim nazwy oparte na skojarzeniach wizualnych (cechą dystynktywną jest tu kształt obiektów):

- *flet* (SZWESTR, ŻMPLUDWA) – prymarnie *flet* to ‘instrument dęty, zwykle drewniany, mający postać cienkiej, pustej w środku rurki’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); obecność znaczenia w drugiej połowie XX w. poświadczają: JZUŁ, STGP, SAKAN, jako określenie wulgarne lub grubiańskie leksem podają SSP, SPP, SSIW i SPPIW (tutaj także w postaci *flecik*), z kolei w słownikach ogólnych wyraz jest odnotowany w innych znaczeniach;
- *fujara* (ŻMPLUDWA) – znaczenie podstawowe słowa *fujara* to ‘drewniany instrument muzyczny w postaci rurki z otworami, piszczałka’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); znaczenie ‘członek męski’ notują późniejsze: JZUŁ, STGP, SAKAN (tu także *fujarka*), jako wulgaryzm słowo odnotowane jest w SSP, SSIW i SPPIW (też w postaci deminutywnej *fujarka*), a w słownikach ogólnych – poza WSJP, który hasło opatruje kwalifikatorem *wulg.* – wyraz występuje w innych sensach;
- *pałuba* (SZWESTR) – sensory obecne w języku ogólnym to ‘niezgrabna lalka lub figurka; kadłub; pniak; kryty wóz’ (SL, SWIL, jako wyraz dawny notują SDOR, USJP, WSJP); jako określenie dawne przytacza JZUŁ, z kolei brak jest notacji w STGP, SAKAN, SSP, SPLP, SSIW i SPPIW (jest natomiast *pała*), a w słownikach ogólnych wyraz jest notowany w innych sensach;
- *węgorz* (SZWESTR) – w podstawowym znaczeniu *węgorz* to ‘ryba podobna do węża’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); sens ‘członek męski’ podają późniejsze JZUŁ (ale wyraz uznaje za historyczny), STGP i SSIW, natomiast nie podają go SAKAN, SPLP, SSIW i SPPIW, brak notacji znaczenia dotyczy także słowników ogólnych;
- *gandziara* ‘członek większych rozmiarów’ (SZWESTR) – *gandziara* (obocznie do *gandziar*) to wyraz pochodzenia tureckiego, zaadaptowany przez polszczyznę jeszcze w XVIII w., prymarnie oznaczający ‘nóż turecki, sztylet’, ale też – później, w wyniku rozszerzenia znaczenia – ‘kańczugę’, ‘bat’ i ‘pałkę’ (zob. SL, SWIL, SW, SDOR); jako wyraz przestarzały leksem notują STGP, SSP i SSIW, natomiast w SAKAN, SPLP i SPPIW oraz w słownikach ogólnych brak notacji;
- *wątek* ‘przyrodzenie męskie’ (SZWESTR, ŻMPLUDWA) – *wątek* w znaczeniu podstawowym to ‘przedmiot walcowatego kształtu, przeznaczony na przykład do nawijania lub rozplaszczania czegoś’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); znaczenie ‘członek męski’ notuje JZUŁ, w STGP oraz SAKAN sens pojawia się przy formach *wał* i *wałeczek*, w SPP przy *wał*, a jako nazwę wulgarną wyraz odnotowują SSP, SPPIW i SSIW (tu też w postaci *wał*), pozostałe uwzględnione opracowania nie notują znaczenia.

Prawdopodobnie skojarzeniami wizualnymi motywowane jest także określenie *buc* (ŻMPLUDWA), derywowane od czasownika *bucić (się)* ‘nadymać się, puchnąć, grubieć’ – o ile uwzględni się fakt nabrzmiewania penisa w czasie wzrodu. Zauważmy przy tym, że istnienie rzeczownika *buc* w znaczeniu ‘członek męski’ sugeruje SW – podaje go w formie zdrobniającej: *bucek*, w dodatku jako

wyraz należący do gwary złodziejskiej. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że sens ‘człowiek zarozumiały, puszczający się, nadęty’ wcześniej przyporządkowany był słowu *bucierz* (zob. np. SW), które przetrwało dziś w nowej, krótszej postaci – *buc*, zbieżnej z formą istniejącą już na gruncie socjolektalnym. Należy więc przyjąć, że istnienie obu sensów: ‘członek’ i ‘osoba nadęta, zarozumialec’ jest niezależne od siebie, a posługiwanie się słowem *buc* jako obelżywym wyzwiskiem używanym wobec mężczyzn jest wtórne wobec znaczenia istniejącego już w mowie środowisk dewiacyjnych (to wynik przeniesienia nazwy). Jeżeli chodzi o późniejsze funkcjonowanie znaczenia obecnego w języku środowisk przestępczych, to przytaczają je JZUŁ i STGP, w SSP wyraz pojawia się jako określenie grubiańskie, z kolei w ogóle wyrazu *buc* nie notują SAKAN, SPLP, SSIW i SPPIW, a w słownikach ogólnych – USJP (jako *pot.*) i WSJP (z kwalifikatorami *pot.* i *po-gard.*) – słowo podawane jest w innych sensach.

Jeżeli chodzi o neologizm frazeologiczny *familijne klejnoty* ‘przyrodzenie męskie’ (ŻMPLUDWA), to jego wariant: *klejnoty rodzinne*, notują JZUŁ, SAKAN, natomiast żadnej z tych postaci nie przytaczają SSIW i SPPIW, jak też słowniki ogólne – historyczne i współczesne. Znaczenie wyrażenia opiera się na skojarzeniu męskich genitaliów z rzeczą cenną i związaną z przekazywaniem czegoś z pokolenia na pokolenie – z klejnotami (same w sobie są drogocennymi kamieniami, wyrobami ze złota), zwłaszcza tymi o szczególnej wartości, dziedziczonymi po przodkach (por. *klejnoty koronne, klejnot herbowy*).

Neosemantyzmy dominują również w przypadku określeń piersi kobiecych. Zazwyczaj są to wtórne użycia nazw owoców, które wyglądem (uformowaniem) przypominają wspomniane części ciała. Do neologizmów semantycznych związanych z przeniesieniem znaczenia należą:

- *jabłuszka* (SZWESTR) – zdrobnienie od słowa *jabłko*, które w sensie prymarnym to ‘jadalny owoc jabłoni, mający kulisty kształt’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); nazwa jest motywowana kształtem (piersi i owoce w przybliżeniu są kulami) i – być może – obecnością wypustek (szypułka jabłka nasuwa skojarzenia z brodawką piersi); trwanie określenia w drugiej połowie XX w. potwierdzają notacje obecne tylko w dwóch opracowaniach: JZUŁ, STGP; co interesujące, autor definicji obecnej w WSJP, podając sekundarny sens ‘piers’, oparł motywację na porównaniu wielkości piersi i owocu; inne słowniki ogólne nie odnotowują znaczenia;
- *cytryny* (ŻMPLUDWA) – znaczenie podstawowe wyrazu *cytryna* to ‘jadalny owoc, jajowaty, o wydłużonych końcówkach’ (SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP); miano jest oparte na skojarzeniach kształtu owocu i piersi kobiecej – owalnych, mających na końcach zwężenia; w omawianym sensie wyraz podają teksty późniejsze: JZUŁ, STGP i SSIW (w dwóch ostatnich pojawia się też forma deminutywna – *cytrynki*); w słownikach ogólnych brak notacji omawianego znaczenia;
- *kajzerki* (ŻMPLUDWA) – znaczenie prymarne wyrazu *kajzerka* to ‘okrągła bułka pszenna, z wierzchu nadkrojona na krzyż’ (SW, SDOR, USJP, WSJP); określenie bazuje na asocjacjach związanych z kształtem bułki i piersi (a – niewykluczone – kształtem bułki i wyglądem samego sutka); wyraz

odnotowują opracowania dwudziestowieczne: JzUŁ, STGP i SSIW; słowniki ogólne, historyczne i współczesne, nie podają analizowanego znaczenia.

Bardziej złożona jest sprawa pochodzenia nazwy *bufory* (ŻMPLUDWA). W tym przypadku dochodzi do skrzyżowania się dwóch cech dystynktywnych – w grę wchodzi nie tylko asocjacje związane z kształtem, ale też funkcją. Otóż podstawowe znaczenie leksemu *bufor* to ‘przyrząd wykorzystywany w konstrukcji maszyn i wagonów kolejowych, mający kształt okrągłej tarczy, działający jak sprężyna, służący do osłabienia siły zderzenia się wagonów’ (SW, SDOR, USJP, WSJP); zapewne usytuowanie piersi na korpusie (przód) i ich uwydatnienie (odstawanie) względem pozostałych części ciała stały się podstawą skojarzeń z funkcją wspomnianego przyrządu pojazdów (por. inną obecną dziś nazwą piersi – *zderzaki* [SSP]). Wyraz w omawianym tutaj znaczeniu notują późniejsze opracowania: JzUŁ, STGP, SAKAN, także te nie poświęcone socjolektom: SSP, SSIW, SPPIW, SPP. W dwóch współczesnych słownikach ogólnych polszczyzny także odnotowano leksem w znaczeniu ‘piersi kobiece’: w USJP jako *posp.*, w WSJP z kwalifikatorem *pot.*

Ostatnia z wyekscerpowanych nazw biustu to *bilkate* (SMZKUR, ŻMPLUDWA) – określenie wymarłe (już w JzUŁ notowane jako historyczne). Najpewniej jest to pożyczka z jidysz (Małocha 1994: 157⁸). Hipotetycznie – bo brak na to jednoznacznych dowodów, a ponadto SMZKUR raz podaje wersję *bilkate*, raz *bilkatech*, z kolei ŻMPLUDWA sygnalizuje przytoczenie nazwy za SMZKUR – określenie wiąże się z *bilke/ bulk(i)e/ bilko* [בולקע], które w języku polskich Żydów oznacza ‘małą bułkę wykonaną z mąki pszennej i zagniecioną z jajkami’ (Weissberg 1988: 204; Geller 2008: 40–56; Brzezina 1986: 43; Geller 1994: 126–137). W tej sytuacji słowo można by uznać za zapożyczony neosemantyzm (por. *buły* ‘piersi’ STGP, SSP, *bułki* ‘ts.’ STGP, SSIW, SSP, *bułeczki* ‘ts.’ STGP, SSP).

Jeśli chodzi o nazwy kobiecych organów płciowych, to źródła objęte excerpcją podają ich cztery. Są to między innymi neologizmy semantyczne (żadnego ze znaczeń nie notują słowniki ogólne polszczyzny – ani historyczne, ani współczesne):

- *kumin* ‘przyrodzenie kobiece’ (SzwESTR) – neologizm powstały przez przeniesienie znaczenia, odsyłający do podobieństwa w uformowaniu nasion kuminu/ kminu oraz sromu – wygląd warg sromowych nasuwa skojarzenia z owocami rośliny (ziarna to owalne, zwężone na końcach podwójne rozłupnie); słowniki ogólne podają jedynie znaczenie podstawowe (*kmin* w SL, SWIL, SDOR, WSJP, *kumin* w SL, SW, SDOR, USJP); słowo wygasło dosyć szybko – notuje je jeszcze JzUŁ, ale już nie potwierdzają jego istnienia SAKAN, SSP i SSIW;
- *podniebienie* ‘przyrodzenie kobiece’ (SzwESTR) – neosemantyzm prawdopodobnie oparty na zbieżności dwóch cech dystynktywnych desygnatów, obu anatomicznych: wyglądu i funkcji – podniebienie to łukowata, sklepiona przegroda oddzielająca jamę ustną od jamy nosowej, której część to umięśniony fałd błony śluzowej, z kolei srom składa się z dwóch par

⁸ Autorka wymienia słowo *bilkate* jako jidyszizm, ale przemilcza jego etymologię.

wiotkich warg sromowych i łechtaczki, częściowo pokryty jest błoną śluzową, zakrywa wejście do macicy oraz – podobnie jak podniebienie w jamie ustnej – jest bogato unerwiony czuciowo, wrażliwy na dotyk (por. definicje w SL, SWIL, SDOR, USJP, WSJP); potwierdzenie funkcjonowania słowa w drugiej połowie XX w. znajdziemy w JZUŁ, SSP i STGP.

Nieвозможна do jednoznacznego rozstrzygnięcia jest proveniencja wyrażenia *podszycie boże* ‘przyrodzenie kobiece’ (SZWESTR, ŻMPLUDWA). Z jednej strony określenie może być neosemantyzmem frazeologicznym częściowo motywowanym skojarzeniami cech fizycznych lub usytuowania warg sromowych i waginy (dolne partie ciała, podbrzusze) z cechami oraz umiejscowieniem podszycia (*podszycie* ‘podszewka, cienka tkanina o śliskim wierzchu, używana jako podszewka różnych części garderoby’ SL, SWIL, SW, SDOR, USJP, WSJP). Jednak z drugiej strony w gwarze lwowskiej funkcjonowało powiedzenie *Nie mieć kogo za bożą podszewkę* ‘nie poczytywać kogoś za stworzenie Boga’, o którym wspomina *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza, ale też SWIL i SW (zob. Koniusz 2001: 87). Być może więc w określeniu *podszycie boże* kryje się ironia, chęć żartobliwego nazwania kobiecych narządów jako grzesznych, nieczystych. Niestety, oba przedstawione rozwiązania muszą pozostać w sferze hipotez, brak bowiem źródeł, które mogłyby stanowczo potwierdzić lub podważyć którąś z teorii. Istnieje także inna możliwość etymologizowania. Bardziej prawdopodobne jest bowiem powiązanie komponentu *podszycie* z sensem ‘zarośla leśne, runo’⁹, które samo w sobie mogłoby być podstawą metaforycznego nazwania wzgórek łonowego pokrytego włosami. Warto jednak zaznaczyć, że w XIX w. na Mazowszu znane było określenie *poszycie boże*, którego używano przenośnie w sensie ‘włosy na głowie, czupryna’ (zob. Rykaczewski 1886: 62); notowane jest ono także w SWIL jako żartobliwe nazwanie czupryny (por. *mieć kogo za boże poszycie* ‘chwycić kogoś za włosy’ SW¹⁰). To z kolei przemawia za związkiem tego wyrażenia z rozpatrywanym frazeologizmem i uznaniem go za źródło nowego, humorystycznego znaczenia (‘łono kobiece; zarost łonowy’ ← ‘czupryna, włosy na głowie’).

W przypadku określenia *mona* ‘kobieca część rodna’ (SMZKUR, SZWESTR) mamy do czynienia z pożyczką z języka włoskiego. Słowo *mōna* także dziś ma w nim status wulgaryzmu i jest odpowiednikiem polskich *pizda*, *cipa*, a etymologicznie łączy się bądź z greckim *mouni* [μουνί] ‘srom’, bądź z historycznym włoskim wyrazem *madonna* ‘moja pani’ (← *mia* ‘moja’ + *donna* ‘pani’) (Basso 2003: 173; Boggione, Casalengo 2000: 345; Beszterda, Szpingier 2006: 219–226¹¹).

⁹ Za tą tezę mógłby przemawiać fakt, że w XX wieku w języku polskim spotkamy też sam wyraz *podszycie* ‘srom’. Wydaje się jednak, że jest to odrębna nazwa i nie ma ona związku z *podszyciem bożym* jako jej wariantem podstawowym, choć jako neosemantyzm także ona może się łączyć ze znaczeniem ‘runo’. Niestety, notowana jest tylko w dwóch opracowaniach, w dodatku z drugiej połowy XX w.: STGP i SSP. Zauważmy zresztą, że historyczne słowniki socjolektalne podają frazeologizm z wyrazem *podszycie*, a nie *poszycie* – jednak samego *poszycia* jako nazwy kobiecej intymnej części ciała nie znajdziemy ani w dawnych, ani współczesnych opracowaniach.

¹⁰ Szerzej o frazeologizmach *boża podszewka* i *boża poszewka* w pracy: Koniusz 2003: 127–130.

¹¹ Szerzej zob. D’Onghia 2011.

Wobec tego mało przekonująca jest spotykana czasem teza o pochodzeniu określenia od imienia *Mona* (zob. SSP). Wyraz notują też JzUŁ, STGP i SSIW. Wypada przy tym podnieść jeszcze inną sprawę – rzekomych wariantów: *moni/ mony*. W STGP wszystkie formy uznano za fakultatywne i z takim założeniem, chyba bez większej refleksji, powtórzono tę informację w SSP. Tymczasem są to dwa różne słowa: *mona* ‘srom’ to pożyczka z włoskiego, a *moni* i *mony* to uproszczone fonetycznie postaci anglicyzmu *money* ‘gotówka, pieniądź’ (wym. [mʌni:]). Uznanie wspomnianych tutaj form za warianty jednego słowa prowadzi do mylnego potraktowania w STGP (a za nim SSP) wyrazu *mona* za polisem i przyporządkowania mu dwóch dodatkowych sensów: ‘pieniądź’ i ‘zarobek’ (jeśli zatem znane są przypadki, w których forma *mona* posiada sens ‘pieniądź’, to należy uznać, że w grę wchodzi uproszczenie/ zniekształcenie fonetyczne wyrazu angielskiego, a wtedy formę *mona* potraktować jako homonimiczną i wyodrębnić ją w opracowaniach leksykograficznych).

3.

Zasadniczo za seksualizmy powszechnie znane w drugiej połowie XX wieku trzeba uznać większość słów przytoczonych w niniejszym tekście (w tym m.in. *bufory, buc, fujara*) (por. Przybylska 1987: 97–109). Część z nich zaadaptowała się w różnych środowiskowych odmianach polszczyzny (nie tylko środowisk przestępczych), ma więc status interżargonizmów (zob. Nawacka 1999: 170), czego dobitnym dowodem jest obecność między innymi w SGU takich słów, jak: *flet, fujara, bufory*¹². Mało tego, wiele z przytoczonych w artykule określeń dziś pojawia się w polszczyźnie ogólnej, zwłaszcza w mówionej odmianie potocznej, spełniając funkcję eufemizującą (*bufory, cytrynki, cytryny, jabłka, jabłuszka, flecik, flet, fujara, fujarka, wał, wałek*)¹³. Ponadto niektóre jednostki już w XIX w. funkcjonowały w gwarach miejskich, np. w Warszawie znane były określenia *bufor* (Sgw, Gw) i *jabłuszka* (Gw) (por. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2011: 135–145). To wszystko rodzi ogólną refleksję związaną z etymologią słownictwa wyekscerpowanego ze źródeł dziewiętnastowiecznych i pierwszych dekad XX wieku oraz wymusza postawienie zastrzeżenia – obserwowane słownictwo należało (i w dużej mierze wciąż należy) do socjolektów kryminalnych, ale to nie oznacza, że na ich gruncie się zrodziło. Nie można uznać za pewnik, że z mowy przestępców poszczególne słowa zaczerpnęły odmiany środowiskowe i funkcjonalne polszczyzny. Otóż nie wiadomo, czy leksyka ta rzeczywiście w dawnej polszczyźnie ogólnej nie funkcjonowała, wszak autorzy słowników języka polskiego unikali podawania słownictwa erotycznego – jeszcze nie tak dawno życie seksualne człowieka objęte było większym tabu niż współcześnie, więc też przytaczanie przez słownikarzy słownictwa i znaczeń odnoszących się

¹² Zauważmy, że język młodzieży jest szczególnie podatny na wpływy socjolektów kryminalnych; zob. Zgółkowska 1994: 41–47; Kołodziejek 2005: 43–72.

¹³ W większości podaję za przywołanymi już w artykule opracowaniami Anny Dąbrowskiej.

do sfery seksualnej byłoby uznane za nieprzyzwoite, niedopuszczalne¹⁴. Nie ma jednoznacznych dowodów „językoznawczych” na ich nieistnienie w polszczyźnie ogólnej czy na stopień powszechności ich użycia. Niemniej jednak, czytając dawne teksty (w tym literackie¹⁵), nawet te starsze niż z XIX wieku, można natknąć się na przykłady metaforycznego (zwykle żartobliwego) nazywania męskich i żeńskich genitaliów, o których mówimy w niniejszym artykule. Tak między innymi:

– już w XVII w. Jan Andrzej Morsztyn napisał wiersz zatytułowany – sic! – *Jabłko*:

Drażnięta, których strzeże płócienna obrona/
I słaba oczom naszym zazdrości zasłona,
Któreście w ręku cudzych nigdy nie powstały,
Których i własne ręce rzadko piastowały,
Trudno zgadnąć, jakoście stworzone, atoli/
(Jeśli się pani wasza domyślać pozwoli)/
Widząc, że sama biała jak śnieg niedeptany,
Że twarda, ni jej wzrusza stan mój opłakany,
Mniemam, że kto się odkryć was odważy, snadnie/
Na twarde jabłko i na białą płeć
napadnie./ Strzeżcie się kanikuły i słońca, można-li,
Bo i jabłko dojrzeją, i płeć się
przypali (Morsztyn 1883: 60)¹⁶.

¹⁴ Inną kwestią pozostaje rozważenie, dlaczego żadnego z omawianych określeń nie notują JzESTR z 1859 r., GzESTR z 1867 r. i SGWŁOŚ z 1913 r. O ile można znaleźć wytłumaczenie dla pracy Jana Łosia (językoznawca sporządził wykaz słów wydobytych z powieści Gustawa Daniłowskiego *Wrażenia więzienne* z 1908 r., a pisarz mógł się pewnymi wyrazami nie posługiwać), o tyle trudno uzasadnić braki w pracach Estreichera, tym bardziej że w jego późniejszych tekstach słownictwo erotyczne jest notowane. Na zmianę społeczną w traktowaniu zagadnienia zwraca uwagę Tadeusz Boy-Żeleński w 1931 r.: „Co do mnie, pragnę stwierdzić jeszcze jedną rzecz, rzucającą ogólniejsze a dość niewesołe światło na naszą współczesną kulturę. Mianowicie że, aby znaleźć obszerne omówienie, wyczerpującą i szlachetną definicję *pocałunku*, trzeba nam było sięgnąć aż do roku 1860, do najstarszego Orgelbranda! Już nowy Orgelbrand uboższy jest w tym paragrafie i bardziej powierzchowny. Bałamutne definicje Arcta (*dotykać czy przyciskać?*) świadczą, jak mu ta kwestia jest w gruncie obojętna. Ale czy może być coś bardziej znamiennego niż to, że w wydanej w roku 1928 encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego słowo *pocałunek* w ogóle znika, podczas gdy o słowie *penis* jest cała stronica, trzy razy tyle co o Słowackim? Czy trzeba wymowniejszego dokumentu świadczącego o zmaterializowaniu, aby nie powiedzieć zezwierzęceniu miłosnym naszej epoki!” (Boy-Żeleński 1931: 31).

¹⁵ Zob. komentarz literaturoznawcy: „Autorzy utworów obscenicznych o tematyce erotycznej nie respektowali wprawdzie społecznego zakazu podejmowania przemilczanych, niewygodnych tematów, lecz ich stosunek wobec tabu był różny: od wojowniczego, burzącego w zakresie tematów i ich opracowania stylistyczno-językowego wszelkie przeszkody w obnażaniu spraw prywatnych i pokus intymnych (także osób publicznych), uznawanych za niemoralne lub wstydlive, po częściowe podporządkowanie się tabuizacji seksualności: na drodze żartobliwych obrazków obyczajowych, anegdot, konceptów; metafor z kręgu seksualności oraz realistyczno-lirycznych opisów zbliżenia seksualnego, wykorzystujących również te przenośnie. Tym strategiom towarzyszyła częściowa lub całkowita poprawność językowa [...]. Podobnie zresztą postępowali twórcy obsceników ujawniających wstydlive przypadki intymne i prywatne zdarzenia osób publicznych, także te dotyczące się ludzkiej fizjologii” (Wolska 2012: 61). Mnóstwo metaforycznych nazw intymnych części ciała znajdziemy m.in. u Jana Kochanowskiego, Adama Naruszewicza, Aleksandra Fredry czy w poezji ludowej (zob.: Birczyńska 1984: 334–348; Wolska 2015: 117–135; Grzeško-wiak 2013: 11–68; Bartmiński 1974: 11–24; Zakrzewski 1974: 37–53). Przykłady tekstów zawierających eufemistyczne nazwania intymnych części ciała zawierają publikacje: Możdżonek 2009; Nawrocki 1995; Krzyżanowski 1998.

¹⁶ Porównaj inny tekst poety *Na jabłko*, w którym nazwa owocu – podobnie jak i dziś – jest nazwą innej intymnej części ciała (Morsztyn 1883: 69).

– w XVIII w. Stanisław Trembecki w tłumaczeniu francuskiego utworu *Oda do Priapa (Ode à Priape)* Alexisa Pirona, w siódmej strofie męskie przyrodzenie nazwał *fujarą* i *kusiem*:

Obaczmy wodza cyników,/ Psubratem go zowią dzieje,/ Jak przed brodą Ateńczykom/
Poważnie fuja rą chwieje./ Nic go nie dziwi, nie trwoży:/ Grzmi, łyska, bóstwo się sroży,
/ Jemu kuś niemniej się dźwiga./ A w tym jego łeppek hardy,/ Ku niebu na znak pogardy/
Z spokojnością sobie rzyga (Trembecki 1996: 68).

Być może więc część omawianych słów wcale nie ma proveniencji przestępczej. Pewne jest natomiast, że słowa te w języku półświatka funkcjonowały. W związku z tym analizy przeprowadzone w artykule należy uznać za opis udokumentowanego zasobu leksykalnego języka środowiskowego, a nie za prezentację niepodważalnego źródła, z którego czerpały słowa inne odmiany polszczyzny¹⁷. Zwrócenie na to uwagi jest tym bardziej zasadne, że większość nazw to określenia powstałe w wyniku przesunięć semantycznych, efekt skojarzeń najczęściej wizualnych – bardzo powszechnych również w innych językach (por.: wł. *piffero* ‘penis’ ← ‘fujarka’, *flauto* ‘penis’ ← ‘flet’, hiszp. *limones* ‘piersi’ ← ‘cytryny’, *manzanas* ‘piersi’ ← ‘jabłka’, *parachoques* ‘biust’ ← ‘zderzaki’, ang. *jewels* ‘męskie narządy płciowe’ ← ‘klejnoty’, *apples* ‘piersi’ ← ‘jabłka’, niem. *Äpfelchen* ‘piersi’ ← ‘jabłuszka’) (Dąbrowska 1993: 210–214). Jeśli chodzi o obecność takich kreatywnych określeń w mowie środowisk przestępczych, to trzeba zauważyć, że jest to cecha nie tylko rodzimych gwar; przykładowo, podobne motywacje nazewnicze towarzyszyły powstaniu nazw męskich i żeńskich organów płciowych występujących w mowie rosyjskich przestępców z XIX w. i początków następnego stulecia (czyli z okresu poddanego obserwacji w artykule): określenia męskiego przyrodzenia to m.in. *swajka* [свайка] ← ‘laska, pałka’, *chor* [хор] ← ‘łasiczka, fretka’, a wśród nazw narządów rodnych kobiety znajduje się na przykład *kopiłka* [копилка] ← ‘sakiewka, skarbonka’ ([Собрание выражений] 1859, Трахтенберг 1908, Попов 1912, [Блатная музыка] 1923; Потапов 1927).

Zaprezentowany wywód dotyczący socjolektalnego słownictwa erotycznego z przełomu XIX i XX wieku w jakimś stopniu wypełnia lukę w historycznojęzykowych analizach tak seksualizmów, jak i samych gwar przestępczych; wpisuje się także w kontekst badań humanistycznych i społecznych nad seksualnością i zmianami obyczajowości. Otóż „[s]eks jako fakt somatyczny nie ma [...] historii, można natomiast badać historię seksualności, czyli faktu kulturowego” (Skwierczyński 2011: 30)¹⁸, a przecież język – zwierciadło kultury, także minionej – stanowi doskonałe źródło dla takich obserwacji¹⁹.

¹⁷ Zauważmy na przykład, że Stanisław Milewski, bazując na wypowiedziach niektórych postaci powieści środowiskowych, stwierdza, że zawodowi przestępcy nie posługiwali się określeniem *poszycie boże* (Milewski 1971: 99). Wiadomo natomiast, że było ono powszechnie używane w dawnym Lwowie (zob. Habela, Kurzowa 1989: 316).

¹⁸ Szerzej o kulturowych kontekstach w: Foucault 2000.

¹⁹ Argumentem podjęcia tematu mogą się stać słowa Stanisława Dubisza, który we wstępie do pracy Jacka Lewinsona pisze: „ktoś może – negując sens opisu tego kręgu tematycznego słow-

Rozwiązanie skrótów

- GzESTR – K. Estreicher, *Gwara złoczyńców*, Warszawa 1867.
- GW – B. Wieczorkiewicz, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1968.
- JzESTR – K. Estreicher, *Język złoczyńców*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej” 1859, nr 12, s. 89–92; nr 13, s. 97–100; nr 14, s. 105–110.
- JzUŁ – H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, Łódź 1951.
- SAKAN – S. Kania, *Słownik argotyzmów*, Warszawa 1995.
- SDOR – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SGU – K. Czarnecka, H. Zgółkowa, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań 1991.
- SGW – B. Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966.
- SGWŁOŚ – J. Łoś, *Słowniczek gwary więziennej*, „Język Polski” 1913, I, z. 10, s. 296–299.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814.
- SMZKUR – A. Kurka, *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów 1899.
- SPP – J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.
- SPPIW – M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 1995.
- SSIW – U. Tuftanka, *Zakazane wyrazy. Słownik sprośności i wulgaryzmów*, Warszawa 1993.
- SSP – J.S. Lewinson, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa 1999.
- STGP – K. Stępnik, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn 1993.
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- SWIL – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz i in., Wilno 1861.
- SzwESTR – K. Estreicher, *Szwargot więzienny*, Warszawa 1903.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Warszawa 2003.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Źmigrodzki, Kraków 2007– (online: wsjp.pl).
- ŻMPLUDWA – W. Ludwikowski, H. Walczak, *Żargon mowy przestępców. „Błatna muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary złodziejskiej*, Warszawa 1922.
- ŻzUDz – S. Udziela, 1892, *Żargon złodziejski we Lwowie* (rękopis; cyt. za: M. Rak, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 2016, nr 30, s. 133–145).

nictwa – zapytać: ale po co to komu? Na tak sformułowane pytanie trzeba odpowiedzieć, że chodzi w tym wypadku o opis fragmentu rzeczywistości językowej, który dotąd takiego opisu nie miał. Bez względu bowiem na to, jaki jest nasz emocjonalny stosunek do seksualizmów, trzeba stwierdzić, że w obiegu językowym były obecne od początku kształtowania się naszej wspólnoty komunikatywnej i że funkcjonują również współcześnie. A że są takie, jakie są – no cóż: język rozwija się tak, jak rozwija się społeczeństwo, które nim się posługuje. Nie należy zatem ani fascynować się seksualizmami, ani się nimi gorszyć w myśl maksymy, że «nic co ludzkie nie jest nam obce» (Dubisz 1999: VI).

Bibliografia

- Bartmiński J., 1974, „*Jaś koniki poił*” (*Uwagi o stylu erotyku ludowego*), „Teksty. Teoria literatury, krytyka, interpretacja”, nr 2 (14), s. 11–24.
- Basso W., 2003, *Dizionario da scarsela veneto-italiano. Provincia di Padova*, Padova.
- Beszterda I., Szpingier B., 2006, *Eufemismo in italiano. Interdizione verbale nel lessico legato alla sessualita femminile*, „Studia Romanica Posnaniensia” XXXIII, s. 219–226.
- Birczyńska J., 1984, *Słownik erotyczny „Fraszek” Jana Kochanowskiego*, [w:] *Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety 1530–1980*, red. T. Michalowska, Warszawa, s. 334–348.
- [Блатная музыка, с.п.], 1923, *Блатная музыка. Словарь жаргона преступников, Издание управления уголовного розыска республики*, Москва.
- Boggione W., Casalengo G., 2000, *Dizionario letterario del lessico amoroso. Metafore, eufemismi, trivialismi*, Torino.
- Boy-Żeleński T., 1931, *Słowa cienkie i grube*, Warszawa.
- Broszko M., 2017, *Jak dzyndzyk z nici w kłębek ułożonych stał się nazwą męskiego członka – analiza historycznojęzykowa wybranych nazw narządów płciowych w polszczyźnie*, „Studia Filologiczne Uniwersytetu Jana Kochanowskiego”, t. 30, s. 37–49.
- Brzezina M., 1986, *Polszczyzna Żydów*, Warszawa–Kraków.
- [Собрание выражений, с.п.], 1859, *Собрание выражений и фраз, употребляемых в разговоре с петербургскими мошенниками*, „Северная пчела”, nr 282, s. 1129–1130.
- Хобзей Н., Сімович О., Ястремська Т., Дидик-Меуш Г., 2012, *Лексикон львівський. Поважн о і на жарт*, Львів.
- Dąbrowska A., 1992, *Eufemizmy mowy potocznej*, „Język a Kultura”, t. 5: *Potoczność w języku i kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław, s. 119–178.
- Dąbrowska A., 2001, *Pocieszyć się małżeńską danią – dawne i współczesne poetyckie słownictwo erotyczne*, [w:] *Współczesna leksyka. Część 1*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 42–53.
- Dąbrowska A., 2002, *Stereotyp polskiego słownictwa erotycznego*, [w:] *Język – stereotyp – przekład*, red. E. Skibińska, M. Cieński, Wrocław, s. 69–75.
- D’Onghia L., 2011, *Un’esperienza etimologica veneta. Per la storia di mona*, Padova.
- Dubisz S., 1999, *Tytułem przedmowy – o seksie i seksualizmach*, [w:] J. Lewinson, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa, s. I–VI.
- Engelking A., 1984, *Istota i ewolucja eufemizmów (na przykładzie zastępczych określeń śmierci)*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 6, s. 115–129.
- Foucault M., 2000, *Historia seksualności*, tłum. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Warszawa.
- Geller E., 1994, *Jidysz – język Żydów polskich*, Warszawa.
- Geller E., 2008, *Jidysz „od kuchni” – polszczyzna we współczesnej koszernej kuchni żydowskiej*, [w:] *Jews and Slavs. Vol 21: Jews, Poles and Russians*, red. W. Moskovich, I. Fijałkowska-Janiak, Jerusalem–Gdańsk, s. 40–56.
- Горбач О., 2006, *Арзо в Україні*, Львів.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin, s. 16–28.

- Grabias S., 2010, *Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 240–250.
- Grześkowiak R., 2013, *Poeta i piersi*, [w:] *Amor curiosus. Studia o osobliwych tematach dawnej poezji erotycznej*, Warszawa, s. 11–68.
- Habela J., Kurzowa Z., 1989, *Lwowskie piosenki uliczne, kabaretowe i okolicznościowe do 1939 roku*, Kraków.
- Handke K., 1997, „Czasowe cezury” i przebieg życia wyrazu, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 4, red. M. Białoskórska, Szczecin, s. 9–27.
- Kania S., 1972, *Grypsera*, „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 597–602.
- Kędziński W., 1994, *Wpływ gwary więziennej na język innych środowisk*, „Prace Filologiczne” XXXIX, s. 217–222.
- Klemensiewicz Z., 1965, *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski” XLV, z. 1, s. 1–8.
- Kleszczowa K., 1992, *Izolowanie leksyki erotycznej*, [w:] *Eros – Psyche – Seks. Materiały z konferencji „Język a erotyka”*, red. R. Piętkowa, Katowice, s. 73–81.
- Kołodziejek E., 2005, *Socjolekt przestępczy jako kanwa kulturowa współczesnych subkultur*, [w:] *tejże, Człowiek i świat w języku subkultur*, Szczecin, s. 43–72.
- Koniusz E., 2001, *Polshczyzna z historycznej Litwy w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*, Kielce.
- Koniusz E., 2003, *Boża podszewka w „Słowniku gwar polskich” Jana Karłowicza*, [w:] *Pogranicza języków, pogranicza kultur. Studia ofiarowane Elżbiecie Smułkowej*, red. A. Engelking, Warszawa, s. 127–130.
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- Królikowska S., 1975, *O współczesnym słownictwie przestępców*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Seria 1”, z. 110, s. 55–77.
- Krótki Z., 2014, *Eufemistyczne nazwy stosunku seksualnego w historii języka polskiego*, [w:] *Bogactwo polszczyzny w świetle jej historii*, t. 5, red. J. Przyklenk, Katowice, s. 140–153.
- Krótki Z., 2018, *Średnio- i nowopolskie nazwy dolegliwości kobiecych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” XIII, s. 74–86.
- Krzyżanowski J. (wyb. i opr.), 1998, „*Kiedy mię Wenus pali*”. *Staropolskie wiersze swawolne, wszeteczne i niezawstydnę*, Szczecin.
- Małocha A., 1994, *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, „Język a Kultura”, t. 10: *Język subkultur*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław, s. 135–170.
- Milewski S., 1971, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 89–97.
- Morawski J., 1968, *O potrzebie badania gwary przestępczej*, „Przegląd Penitencjarny”, nr 1 (17), s. 72–80.
- Morsztyn J.A., 1883, *Jabłka (Gadka)*, [w:] *tegoż, Poezye oryginalne i tłumaczone*, Warszawa, s. 60.
- Morsztyn J.A., 1883, *Na jabłko*, [w:] *tegoż, Poezye oryginalne i tłumaczone*, Warszawa, s. 69.
- Możdżonek A. (wyb. i opr.), 2009, *Seksycytacje. Antologia polskiej literatury frywolnej, rubasznej i obscenicznej*, Brwinów.
- Nawacka J., 1999, *Z obserwacji nad nazwami kobiet jako podmiotu i obiektu miłości, erotyki i seksu we współczesnym rosyjskim i polskim żargonie młodzieżowym*, „Acta Polono-Ruthenica” IV, s. 163–170.

- Nawrocki S. (wyb. i opr.), 1995, *„Amor dziś moim hetmanem”*. *Erotyki wszeteczne i wstydlive*, Warszawa.
- Pacula J., 2017, Prezerwatywa, kondom, gumka – o nazwach pewnego środka antykoncepcyjnego i ochronnego w historii polszczyzny, *„Półrocznik Językoznawczy Tertium”*, nr 2, z. 2, s. 1–21.
- Pacula J., 2019, *Kilka zapomnianych ekspresywnych nazw strażników więziennych. (Nie)oczywista proveniencja*, *„Świat i Słowo”*, nr 2 (33), s. 245–258.
- Pacula J., 2020, *Nie tylko klawisz, nie tylko ment – z historii kilku socjolektalnych nazw policjantów i funkcjonariuszy więziennych*, *„Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”* XXVI, nr 1 [w druku].
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2011, *Regionalne nazwy części ciała w polszczyźnie poznańskiej*, [w:] *Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze 2010*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra, s. 135–145.
- Попов В.Ф., 1912, *Словарь воровского и арестантского языка*, Киев.
- Потапов С.М., 1927, *Словарь жаргона преступников*, Москва.
- Przybylska R., 1987, *Współczesne polskie słownictwo erotyczne*, [w:] *Język – Teoria – Dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków (Karpacz 3–6.03.1983)*, t. 8, red. M. Preyzner, Kielce, s. 97–109.
- Rykaczewski E., 1886, *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*, t. 2, Berlin.
- Skowronek B., 2012, *Językowe konceptualizacje czynności autoerotycznych. Rekonesans lingwistyczno-kulturowy*, *„Studia de Cultura”* IV, s. 148–157.
- Skwierczyński K., 2011, *Mury Sodomy. Piotra Damianiego „Księga Gomory” i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków.
- Stępiak K., 1973, *Nazwy gwary złodziejskiej*, *„Poradnik Językowy”*, z. 4, s. 209–213.
- Трахтенберг В.Ф., 1908, *Блатная музыка („жаргон” тюрьмы)*, Санкт-Петербург.
- Trembecki S., 1996, *Oda Pirona do Priapa*, [w:] *„Płodny jest świat w występki”*. *Antologia polskiej libertyńskiej poezji erotycznej XVIII wieku*, wyb. i oprac. W. Nawrocki, Piotrków Trybunalski, s. 68.
- Weissberg J., 1988, *Jiddisch. Eine Einführung*, Bern.
- Widłak S., 1963, *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, *„Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”* XXII, s. 89–102.
- Widłak S., 1968, *Zjawisko tabu językowego*, *„Lud”*, t. 52, s. 7–25.
- Wolska B., 2012, *Bez winy i wstydu. Seksualność w polskiej poezji obsceniczej o tematyce erotycznej doby Oświecenia*, *„Napis”*, nr 18, s. 59–88.
- Wolska B., 2015, *Utwory erotyczne i obsceniczne Adama Naruszewicza – inspiracje, metaforyka, słownictwo*, *„Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Rossica”* [Zeszyt specjalny], s. 117–135.
- Zakrzewski B., 1974, *O twórczości obsceniczej Aleksandra Fredry*, *„Pamiętnik Literacki”* LXV, z. 3, s. 37–53.
- Zgółkowa H., 1994, *Grypsera w szkole. Przenikanie słownictwa środowisk przestępczych do żargonu uczniowskiego*, [w:] *Słowa służebne. Prace ofiarowane Profesor Monice Gruchmanowej na 70-lecie Jej Urodzin*, red. H. Zgółkowa, Poznań, s. 41–47.

From the history of Polish erotic words – the names of sexual body parts in the history of the criminal jargon

Abstract

The author discussed a few sexualisms – names of sexual body parts. He excerpted lexical material from Polish historical studies from the 19th century and the beginning the 20th century. In the article the author presented the provenance of some expressivisms. He analysed less familiar and forgotten names of breast (bust), vulva (vagina) and male member (penis): i.e.: *jabłuszka* ('apples'), *bufory* ('buffers'), *fujara* ('ninny'), *flet* ('flute'), *węgorz* ('eel'), *mona* (from Italian), *bilkałe* (from Yiddish). Mostly studied words is neo-semanticism, less often – borrowings. The author put the analyzed words in the context of linguistic and cultural taboos (he mentioned euphemization and vulgarization). The text is inviting to join a discussion; some observations of the author are provoking to debate. The author presented the etymology of this vocabulary, but he also hypothesized the origin of several lexemes.